

Quebonafide x Matheo, Królem być

Potężnym królem będę wiec
Ostrzegam, bój się lwa
Kto to widział króla zwierząt
Z grzywą niczym mgła
Poćwiczyc jeszcze musze tylko mój królewski sznyt
Dostojne kroki
Władczy ogon
I ten złowieszczy ryk

Na razie nie ma czym tu chwiali się
Strasznie...

... słuchawek
Pod kluczem jak na konklawe
Skreślam kartki papieru
To jest geneza
Wtedy sztuką była dla mnie napisać wers nawet
Zwrotki skazane były na pożarcie
No to ave ceszar
To było w czasach gdy rap prawie leżał
A ja kochałem go
Chociaż nie miałem zdania ani siana
Żadnych kontaktów
I niczego w planach
Zamiast otworzyć sesam
Zatrzymywałem się u pierwszych drzwi
Za wrześnie na podsumowania
Pierwsze nagrania plus co wtedy dał mi
Od słów Do czynów zabraliśmy się
I pomimo różnic naszych charakterów zaczęliśmy szyc
Zacząłem się w to wczuwać zbyt wcześnie
Pamiętam pierwszy koncert
Pierwsze wejście w takt
Pierwszy odbiór płyt
Pierwsze hejty, strach
Wreszcie pierwszy wstyd
Kiedy nikt nie krzyknął
Co jest, zróbcie hałas!
Pierwszy klip
Pierwszy flip
Pierwszy klip
Pierwszy ryk publiki
Ci ludzi sa tu teraz tylko dla nas
zraz zaraz, nie wszystko na raz